

# St. Siek

---

## "Bausteine zur Psychanalyse", S. Ferenczi, Bern 1964 : [recenzja]

---

Studia Philosophiae Christianae 4/2, 184-189

---

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

i tych, którzy padli ofiarą tej działalności, lecz jest także sprawą całego społeczeństwa. Społeczeństwo winno być wyczulone na każdą działalność młodzieży, aby ją utrzec przed czynami przestępczymi i aby jej pomóc w zdobywaniu samodzielności oraz w kształtowaniu odpowiedzialności za własną działalność i za drugiego człowieka.

T. Klimski

*Ferenczi S.: Bausteine zur Psychoanalyse*, Huber, Bern, 1964.

II wyd. t. I, II, III, IV.

Sandor Ferenczi, budapesztański psychiatra jest jednym z klasyków psychoanalizy. Najintensywniejszy okres jego działalności — teoretyka i praktyka przypada na lata 1909—1912. W tym okresie powstała większość jego rozpraw, artykułów i publikacji. Ferenczi jest pełnym rewerencji uczniem swego mistrza Freuda, choć we wczesnych latach trzydziestych ten bliski związek zaczął się rozluźniać i tak pozostało aż do śmierci Ferenczego, która nastąpiła w roku 1934.

Twórczość Ferenczego zawarta w czterotomowym zbiorze zatytułowanym „Bausteine zur Psychoanalyse” obejmuje dziesiątki rozpraw, artykułów, polemik, fragmentów artykułów, notatek. Dwa pierwsze tomy zostały wydane po raz pierwszy w roku 1927, dwa następne w roku 1938. Obecne drugie wydanie prac Ferenczego w języku niemieckim (Ferenczi pisał także po węgiersku i angielsku) pochodzi z roku 1964. Tom pierwszy pism Ferenczego zawiera rozprawy teoretyczne powstałe w latach 1909—1921, między innymi klasyczna dzisiaj i sławna rozprawa o stadiach rozwoju poczucia rzeczywistości, a dalej rozprawy w roli mechanizmu przeniesienia w nerwicy, hipnozie i sugestii, przyczynek do autogenezy symboliki psychoanalitycznej, psychoanalityczne ujęcie zjawiska ticu.

Tom drugi pism poświęca autor problematyce praktycznego stosowania psychoanalizy jako metody diagnostyki i terapii zaburzeń życia psychicznego. Są to rozprawy powstałe w latach 1912—1922. Zbiór ten liczy ponad 30 publikacji, poświęconych różnym tematom. Pisze tam autor między innymi o ubocznych objawach towarzyszących procesowi psychoanalizy, o praktycznej technice psychoanalizy, o wpływie pacjenta na proces psychoanalizy, analizuje zjawisko tzw. nerwicy niedzielnej, genezę symboliki oka, mostu, wpływ czynników społecznych na choroby psychiczne.

Tom trzeci zawiera 35 rozpraw i artykułów z lat 1908—1933. Ferenczi porusza w nich zagadnienie związku psychoanalizy z pedagogiką, psychoanalityczne ujmowanie zaburzeń seksualnych, np. onanizmu, oceny

histerycznych stygmatów, zagadnienie celów rozwojowych i aktualnych problemów psychoanalizy, psychoanalitycznej terapii charakteru, stosunku dzieci do dorosłych, wpływu Freuda na medycynę.

Tom czwarty jest zbiorem recenzji, krytyk, referatów, notatek, fragmentów zaczętych artykułów, zanotowanych myśli i pomysłów. Ferenczi porusza tu najróżnorodniejsze problemy. Są tam uwagi o psychologii tłumu, homoseksualizmie, dziwacznych przejawach życia płciowego, uwagi o Yodze, fakirach, myśli o rozwoju pojęć matematycznych, o śmiechu, o sztuce, konstrukcji psychicznych mechanizmów, woli i procesie abstrahowania.

Omawiany tu czterotomowy zbiór „dzieł wszystkich” budapesztańskiego psychiatry nie omawia systematycznie podstawowych problemów teorii i praktyki psychoanalizy. Ferenczi przyjął teoretyczne poglądy Freuda i rozwijał, komentował jego pomysły lub samodzielnie rozszerzał niektóre wątki teoretyczne. Dwie grupy tematów dominują w twórczości Ferenczego — praktyka psychoanalizy i problem genety osobowości oraz problem genety zaburzeń życia psychicznego. Za najbardziej wartościową i oryginalną pracę Ferenczego można uznać jego teorię rozwoju ego, czyli teorię rozwoju poczucia rzeczywistości.

Zdaniem Ferenczego stan psychiczny płodu w ostatnich tygodniach życia cechuje przyjemność i poczucie absolutnej wszechmocy. Wystarczy dziecku „zaprzagnąć”, a wszystkie jego potrzeby są zaspakajane. Dziecko ma poczucie w tej fazie życia, że posiada wszystko co chce i nic więcej mu do „szczęścia” nie potrzeba. Ta mglista wiedza o stanach, które minęły rzutuje na supozycje ludzi o starych, dobrych czasach, które minęły, o utraconym Edenie. Wraz z narodzinami sytuacja się zmienia, ciąg przyjemnych doznań zostaje przerwany. Dziecko staje wobec konieczności akomodacji do nowej przykrew sytuacji, w związku z tym narasta silne pragnienie powrotu do poprzedniej sytuacji. Pragnienie do powrotu do poprzedniej „szczęśliwej” sytuacji występuje w postaci mglistej, w postaci szeregu „zapamiętanych” obrazów wrażeńiowych, poczuć „głosów”, w postaci szeregu halucynacji. Tymczasem otoczenie organizuje dziecku (po to aby mogło spać, rozwijać się) warunki „podobne” jak w łonie matki. Dziecko przebywa w pierwszych dniach w półmroku i ciszy, przylega do ciepła matczynego ciała, jest owijane w becik, który jest „namiastką” łona, kołysze się je tak, jak kołysało się w czasie chodu matki w okresie życia płodowego i śpiewa mu się cichym, monotonnym głosem piosenki, które przypominają głosy jakie słyszało poprzez powłok ciała matki (np. głosy zewnętrznego świata, bicie serca matki).

Dziecko ma mglistą wiedzę, że to przyjemne bodźce i warunki, które następują po roku urodzin są wywołane jego halucynacyjnymi i silnymi pragnieniami. I tu Ferenczi wyróżnia drugie stadium rozwoju

poczucia rzeczywistości — stadium magiczno-halucynacyjnej wszechmocy. Stadium to odnajdujemy w życiu chorych psychicznie w ich urojeniach i halucynacjach, jako halucynacyjne spełnianie życzeń w psychozach.

W miarę jak dziecko rozwija się, krzyczy i rusza się, gestykuluje, większość z tych zachowań „sprowadza” matkę, jej ciepło, pokarm, owinięcie ciała, dziecku „wydaje się”, że te jego nieskoordynowane motoryczne wyładowania są narzędziem rządzenia „światem”. Okres tej „wiedzy” nazywa Ferenczi trzecim okresem rozwoju poczucia rzeczywistości — okresem wszechmocy poprzez magiczne gesty (Gebärden). Dziecko „uczy się” sprowadzać za pomocą tych ruchów („magicznych ruchów”) to czego pragnie. Odbiciem tego stadium (czy rudymentem regresyjnym) są kurcze — epileptyka, zaciskanie pięści, bicie się pięściami w gniewie w piersi, zgrzytanie zębami, tupanie nogami i kopanie w emocji gniewu. Stadium to przejawia się w niektórych objawach hysterii (konwersjonhysterie), w magicznych ruchach — pasach hipnotyzerów w obrzędowych gestach i ruchach kultów religijnych.

Jest to okres animistycznego ujmowania rzeczywistości, poznawanie rzeczywistości przez „analogię” własnego ciała. Elementy rzeczywistości są „takie same” jak „podobne” do nich części ciała. Na przykład wszystko co wklęsłe, jamiste „przypomina” łono matki. W tym okresie „percypowania” otaczającej rzeczywistości leży psychoanalityczny klucz do części symboliki snów, skojarzeń, wierzeń, mitów, przesądów. Ferenczi pisze, że w tym stadium rozwojowym należy szukać genezy pojęć i teorii wolności woli, optymistycznych postaw wobec świata lub determinizmu i pesymizmu. Jeżeli większość gestów redukuje przykre przeżycia a „powoduje” przyjemne, jeżeli gesty przywołują zwykle czuwającą matkę, opiekę, pomoc, to u dziecka powstaje poczucie wolności własnego działania, jako człowiek dorosły jest skłonne wyznawać teorię wolnej woli. Jeżeli gesty nie sprowadzają pożądanых zmian, dziecko „uczy się” zależności od rzeczywistości, pesymizmu, nabywa postaw „determinizmu rzeczywistości”. Sprowadzające obecność i opiekę matki gesty leżą zdaniem budapesztańskiego psychoanalityka u podstaw genezy pojęcia Opatrzności, Anioła Stróża, Bóstwa Opiekuńczego.

Kiedy dziecko zaczyna mówić (mowa jest według Ferenczego w początkowych fazach naśladowaniem słyszanych głosów i hałasów) wchodzi w czwarte stadium rozwoju poczucia rzeczywistości, w stadium wszechmocy poprzez magiczne myśli i magiczne słowa. Dziecko próbuje „sprawdzać” to czego pragnie za pomocą bełkotu, później słów i zdań, myśli. Słowo zastąpiło gest. Słowo na usługach mocy odnajdujemy u czarowników, zaklinaczy, w niektórych kultach religijnych. Niektóre słowa mają „magiczne” wartości sprawdzania przyjemności u poetów, z magicznym myśleniem, zastępowaniem działania myśle-

niem o działaniu lub mówieniu o działaniu stykamy się w strukturze i mechanizmach osobowości neurotyka. Magiczna wszechmoc myśli i słowa znajduje swój wyraz w obsesjach i urojeniach paranoików.

W toku dalszego rozwoju dziecko „uczy się”, że nie zawsze jego pragnienie wszechmocy może być realizowane. Uczy się, że jest „coś nie w nim” co przeszkadza, zamyka dopływ euforycznych doznań, dziecko dochodzi do „wiedzy”, że obok jego organizmu jako strumienia doznań istnieje inna rzeczywistość — świat zewnętrzny. Ta wiedza o innej rzeczywistości i o konieczności liczenia się z nią, leży u podstaw rozwoju poczucia rzeczywistości jako fazy rozwoju jaźni. Zdaniem Ferenczego zespoły symptomów chorób psychicznych, sposoby realizacji ukrytych pragnień libido zależą od tego na jakie stadium rozwoju poczucia rzeczywistości „zepchnęła” człowieka choroba. Stąd różne sposoby manifestacji pragnienia szczęścia, wszechmocy, bezpieczeństwa z jakimi mamy do czynienia w chorobach: wyładowanie motoryczne, gesty, słowa, myśli, halucynacje.

Kiedy surowa rzeczywistość ogranicza pragnienie szczęścia i wszechmocy dziecka, dziecko uruchamia pewne mechanizmy obronne, które mają je bronić przed przykrymi frustracjami. Jeżeli na przykład jest wrażliwe na „odchodzenie” matki, na oddalanie się źródła szczęśliwych doznań i miłości, to skierowuje koneksje emocjonalne na siebie, skierowuje uczucie miłości na siebie — mamy wtedy do czynienia z autoerotyzmem, z narcyzmem i dzięki temu obronnemu zabiegowi dziecko ma złudzenie wszechmocy w dziedzinie miłości.

Narcyzmem nazywa Ferenczi stadium wszechmocy dziecięcej erotyki.

Inną formę obrony poczucia wszechmocy odnajdujemy w projekcjach i introjekcjach mitów, baśni. Jesteśmy słabi wobec rzeczywistości realnego świata, za to w baśniach bohaterowie są olbrzymami, są silni, niezwyciężeni. Jesteśmy ograniczeni czasem i przestrzenią, za to w baśniach bohaterowie są wieczni, wiecznie młodzi, mogą pojawiać się jednocześnie w kilku miejscach, znają przeszłość i przyszłość.

W życiu codziennym materia stawia nam opór, w baśniach bohaterowie latają, przenikają ściany, za pomocą słów sprawdzają to czego pragną (sezamie otwórz się, stoliczku nakryj się).

Czytając zebrane prace Ferenczego ma się wrażenie obcowania z umysłem wszechstronnym, humanistą, z psychologiem, który nieustannie drąży zagadkę duszy człowieka. Wszechstronność Ferenczego znajduje swój wyraz w tematyce jego prac. Czytamy tam o alkoholizmie i nerwicach, autogenezie zainteresowań pieniędzmi, kompleksie dziadka, homoseksualizmie, analizie szczególnego przypadku rozszczepienia osobowości, czytamy o praktycznych problemach terapii schorzeń życia psychicznego, psychoanalitycznych rozważaniach o muzyce, psychoanalizie i kryminologii. Czytaliśmy o sztukach plastycznych, myśle-

niu, problemach Yogi i o sztuce groteski. Stykamy się także z szeregiem krytyk i polemik. Ferenczi omawia tu publikowane prace i badania Jonesa, Bleuiera, Steinerja, Adlera, Claparèda, Freuda, Abrahama, Charcota.

Rozległa kultura humanistyczna pozwala Ferencziemu na dostrzeganie odległych związków między tragedią oślepego Edypa a genezą i znaczeniem symboliki oka (oko jako symbol organów seksualnych, jako organ wrażliwy, cenny, ruchliwy). Natrafiamy tu także na oryginalną analizę osobowości Don Juana, w której Ferenczi dostrzega komponentę homoseksualną i myzogynizm.

W rozwiązywaniu problemów genezy elementów struktury osobowości cechuje Ferencziego nowoczesne podejście, a stara się on wyjaśnić genezę psychiki działaniem dwóch grup determinant: biologicznych i społecznych. Pisząc na przykład rozprawę o psychoanalitycznym ujęciu ticu, dostrzega genezę tego sposobu reagowania w nadwrażliwości sensorycznej i postawie narcystycznej, która ma z kolei także i społeczne uwarunkowania (I, 193—234; III, 168—170). Podobnie rozwiązuje omówiony tu szerzej problem genezy poczucia rzeczywistości (I, 62—83).

Rozprawa o ticach jest dobrym przykładem jeszcze jednej cechy Ferencziego — uczonego. Mianowicie jego dążenia do precyzji, ścisłości sformułowań, do wszechstronnego ujęcia zagadnienia. W tej krótkiej rozprawie omawia i analizuje poglądy i prace około dwudziestu autorów pracujących nad tym problemem.

Sposób rozwiązywania praktycznych problemów stosowania psychoanalizy stosowany przez budapesztańskiego psychoanalityka cechuje spojrzenie wybiegające w przyszłość. Wiele myśli, które uważa się za osiągnięcia współczesnych neopsychoanalitików lub psychologów klinicznych innych orientacji znalazło swój wyraz w pismach Ferencziego. Można tu mówić o zastosowaniu do terapii filozofii i praktyki Yogi (co próbuje analizować w swoich pismach Erich Fromm) w rozprawach o psychoanalitycznej technice terapeutycznej — aktywna technika psychoanalizy, wpływ pacjenta na proces psychoanalizy (II, 45—47, 58—99) — odnajdujemy sposób podejścia podobny do pacjent — centered psychotherapy Carla Rogersa, czy do Sullivana (znaczenie sytuacji terapeutycznej — pacjent — terapeuta).

Niektóre pomysły wyrażone w referacie na Międzynarodowym Kongresie Psychiatrycznym w Oksfordzie w roku 1929 — Relaxatiensprinzip und Neokatharsis — odnajdujemy w pismach Moreno, twórcy terapii psychosomatycznej (technika zbiorowej psychoterapii jako formy katharsis).

Pisma Ferencziego są kopalnią nowych pomysłów, uwag, punktów widzenia. Można nie zgadzać się z jego teoretycznym podejściem z teo-

rią i praktyką psychoanalizy, ale nie można odmówić tym myślom wartości poznawczych i heurystycznych w dziedzinie psychologii. Pisma tego psychoanalityka pomagają zrozumieć wiele „bezsensownych” objawów zachowania człowieka i wiele wytworów działalności kulturowej.

*St. Siek*

*Wolberg L. R.: Psychotherapy and the Behavioral Sciences.*  
Grune—Stratton, New York, 1966.

Autor „Psychoterapii i nauk o zachowaniu” jest profesorem psychiatrii na Uniwersytecie Nowego Yorku i dyrektorem centrum doskonalenia zawodowego w psychologii klinicznej.

Głównym celem jego książki jest przedstawienie teorii i praktyki psychoterapii na tle rozwoju nauk biologicznych, teorii osobowości modeli przystosowania i nauk społecznych. Książka Wolberga składa się z czternastu rozdziałów.

Rozdział I zatytułowany: „Podejście neurofizjologiczne” (do problemów terapii) przedstawia teorie i praktyczne wyniki badań związane z fizjologią układu nerwowego i ich konsekwencje teoretyczne. I tak terapia somatyczna, zwłaszcza chirurgia mózgu, opiera się na teorii lokalizacji, na teorii homeostazy, na teorii śladów pamięciowych, na teorii ośrodków podkorowych jako źródła „napędu” dla funkcjonowania mózgu.

Neurofarmakologia i psychofarmakologia, którym poświęcony jest rozdział II, opiera się, zdaniem Wolberga, na teorii biochemicznych interakcji. Wolberg przyjmuje tu pięć hipotez, które tłumaczą działanie środków chemicznych (leków) na życie psychiczne:

- 1) Fizjologiczne funkcje ciała, zwłaszcza mózgu i systemu nerwowego, są regulowane przez reakcje biochemiczne.
- 2) Enzymy wytwarzają stale złożone chemiczne substancje, które przenikają do tkanek i są podstawą metabolizmu.
- 3) Nadwyżki i braki istotnych chemicznych substancji zaznaczają się w patologicznym funkcjonowaniu tych elementów organizmu, które zależą od prawidłowego metabolizmu.
- 4) Dziedziczenie lub choroba może zakłócić metabolizm enzymów. Takie zaburzenia uniemożliwiają prawidłowe gromadzenie potrzebnych substancji chemicznych lub działają toksycznie na organizm.
- 5) Skutki wadliwej gospodarki chemicznej organizmu mogą być zneutralizowane lub przewyżczone przez pewne leki.

Jako konsekwencję tych hipotez, autor książki przewiduje coraz skuteczniejszą farmakologiczną kontrolę obszarów zachowania obejmujących patologiczne myślenie uczucia i postępowanie.